

Tylko rolnicy będą mogli kupować grunty rolne

2006-10-05 - Gazeta Wyborcza – Ministerstwo Rolnictwa chce w przyszłym roku wprowadzić ograniczenia w obrocie ziemią - czytamy w "Głosie Warszawy". Dziennik podkreśla, że to ostatni moment dla mieszkańców miast na zakup gruntów

Wiceminister Henryk Kowalczyk przyznał w rozmowie z "Głosiem Warszawy" wprost: ziemia rolna nie będzie dla mieszczuchów. Wyjaśnił, że resort chce ukrócić spekulacje ziemią.

Gazeta pisze, że ministerstwo nie zamierza wpisać do ustawy warunków, po których spełnieniu mieszkańcy miast mogliby nabyć ziemię rolną, na przykład po ukończeniu kursów rolniczych. "Aby kupić ziemię, trzeba będzie być zameldowanym na wsi od trzech, a może pięciu lat. Próg ten jest jeszcze do dyskusji" - dodał Kowalczyk. Obecnie wystarczy zameldować się na dwa, trzy dni, by zostać rolnikiem.

Według dziennika w ustawie znajdzie się też zapis, który wprost ma przeciwdziałać spekulowaniu ziemią.

"Grunty rolne są wykupywane nie do celów rolniczych, ale po to, by po zmianie przeznaczenia odsprzedać je po znacznie wyższych cenach" - uzasadnia Kowalczyk w rozmowie z "Głosiem Warszawy". Dodaje, że jeżeli w ciągu pięciu lat od nabycia ziemi z zasobów Skarbu Państwa nabywca zmieni status gruntu i go odsprzeda, to - według proponowanych regulacji - będzie musiał zwrócić różnicę między ceną kupna a zbycia nieruchomości.

ŹRÓDŁO: